



**BARBARA
CZERWIŃSKA-ALBIN**

TEKST



WYJAZDY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY POD FIKCYJNĄ OCHRONĄ PRZESTARZAŁYCH REGULACJI



Chyba nie da się dziś pominąć faktu, że zbliżające się wybory parlamentarne dość mocno zawładnęły mediami i poniekąd naszym życiem. Oczywiście, często słyszę słowa, że „mnie to nie dotyczy, ja nie interesuję się polityką”. Należy jednak pamiętać, że polityka interesuje się nami, a regulacje prawne mają bezpośredni wpływ na naszą branżę.

Niedawne wystąpienie znanego polityka, który powiedział, że „jeżeli ktoś powinien być w Polsce chroniony najbardziej, najbardziej zdecydowanie, no to są to właśnie dzieci”, skłoniło mnie do głębszej refleksji na temat bezpieczeństwa naszych małych. Chciałabym podzielić się z Wami moimi przemyśleniami.

Organizowanie imprez turystycznych to z pewnością bardzo odpowiedzialne zajęcie. Dbamy przecież nie tylko o cudowny wypoczynek naszych klientów, wysoki poziom jakości usług,

ale przede wszystkim musimy zapewnić im bezpieczeństwo. Dlatego też wydawać by się mogło, że realizacja wypoczynku dla dzieci i młodzieży powinna spełniać najwyższe standardy.

Kolonia czy obóz to przecież nic innego, jak impreza turystyczna, regulowana ustawą o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. Przypomnę, że badania Polskiej Izby Turystyki pokazały, że podczas wyjazdów na kolonie i obozy zaledwie niecałe 30 proc. dzieci korzysta z usług profesjonalnych organi-

zatorów widniejących w Centralnej Ewidencji Organizatorów Turystyki i Przedsiębiorców Ułatwiających Nabywanie Powiązanych Usług Turystycznych.

DLACZEGO TAK SIĘ DZIEJE?

Od wielu lat dzięki licznym kampaniom informacyjnym przyjęło się, że wypoczynek sprawdza się w bazie kuratorskiej pod nadzorem Ministerstwa Edukacji i Nauki na specjalnie przygotowanej do tego platformie. Nikt natomiast nie informuje rodziców, że kuratoria oświaty nie

mają narzędzi do weryfikacji, czy organizator działa legalnie, czy ma doświadczenie i wiedzę, żeby taki wyjazd realizować – a wspomniana strona nie przedstawia takich danych.

Nie chcę w tym aspekcie krytykować działalności kuratoriów oświaty, gdyż bardzo poważnie podchodzą do analizowania zgłoszeń wycieczek. Wszelkie dokumenty są weryfikowane bardzo skrupulatnie. Z doświadczenia branży turystycznej mogę powiedzieć, że współpraca i pomoc ze strony kuratoriów oświaty też jest na wzorowym poziomie. Nie zmienia to jednak faktu, że nie wszystkie podmioty, otrzymując zgodę na realizację wycieczki, działają legalnie. Kuratorium oświaty sprawdza program wyjazdu, kwalifikacje kadry opiekuńczej oraz to, czy osoby zgłoszone jako wychowawcy lub kierownicy nie widnieją w rejestrze karnym. Kontroli również podlega obiekt, w którym zakwaterowani są uczestnicy wyjazdu (czy posiada aktualną opinię straży pożarnej). Kuratorium oświaty natomiast nie posiada narzędzi do weryfikacji, czy dany organizator działa zgodnie z ustawą o turystyce.

Rodzice, którzy dziś sprawdzają wycieczkę swojego dziecka w bazie kuratorskiej są przekonani, że organizator spełnia wszelkie wymogi prawne. Niestety, nie zawsze pokrywa się to z rzeczywistością.

Wróćmy jeszcze do wspomnianych badań rynku turystyki dziecięcej. We wrześniu minionego roku Oddział Turystyki Dziecięcej i Młodzieżowej (OTDiM) działający w strukturach Polskiej Izby Turystyki opublikował raport dotyczący organizacji wycieczek dzieci i młodzieży w Polsce latach 2019 – 2022, ściślej podmiotów realizujących ten rodzaj wycieczki. Opracowano go w oparciu o informacje zawarte w bazie organizatorów kolonii i obozów, które zbiera i udostępnia Ministerstwo Edukacji i Nauki.

Wyniki raportu są trochę niepokojące. Załedwie 16-28 proc. rynku stanowią firmy, które profesjonalnie zajmują się organizowaniem wycieczki dla dzieci – mam

tutaj na myśli przedsiębiorców, którzy widnieją w Ewidencji Organizatorów Turystyki i Przedsiębiorców Ułatwiających Nabywanie Powiązanych Usług Turystycznych oraz posiadają zabezpieczenie finansowe w postaci gwarancji turystycznej. Czy to nie zastanawiająco mało?

Co jest jednak najbardziej niepokojące, to fakt, że przepisy związane z wycieczkami, wszelkie publikacje i poradniki na stronach rządowych mówiące o koloniach, opierają się na Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 marca 2016 roku w sprawie wycieczek dzieci i młodzieży. Rozporządzenie to jest niezgodne z obowiązującą ustawą. Bardzo wiele instytucji opiera się o to rozporządzenie i twierdzi, że jest ono kluczowe, jeśli chodzi o przepisy regulujące wycieczki dzieci. A przecież nikt chyba nie ma wątpliwości, że ustawa o imprezach turystycznych jest ustawą prokonsumencką i wdraża do polskiego systemu prawnego regulacje z zakresu ochrony interesów klienta.

Dlaczego zatem przy wycieczkach dla tych najmłodszych to zabezpieczenie, ochrona prawna, doświadczenie i fachowość profesjonalnych organizatorów schodzą na drugi plan? Dlaczego od prawie 10 lat nikt nie pochylił się nad aktualizacją wspomnianego rozporządzenia?

Przecież cały czas twierdzimy, że bezpieczeństwo dzieci jest najważniejsze, więc wydawać by się mogło, że to właśnie profesjonalści powinni zajmować się organizowaniem wycieczek dla tych nieletnich klientów turystyki. Zgodnie z ustawą, organizatorzy turystyki nie

mogą prowadzić działalności bez uzyskania wpisu do rejestru oraz bez posiadania zabezpieczeń finansowych chroniących ich klientów w razie niewypłacalności.

Podmioty, które prowadzą taką działalność bez spełnienia tych wymogów, działają nielegalnie, a ich klientów nie chroni system zabezpieczeń w turystyce. W razie kłopotów może to oznaczać utratę wpłaconych pieniędzy i konieczność dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Jeśli wyjazd organizowany jest przez fundację czy stowarzyszenie, to w większości sytuacji instytucje te nie mają majątku pozwalającego na zaspokojenie roszczeń klientów. Przed wyjazdem rodzice powinni z automatu sprawdzić, czy w cenę imprezy wliczona jest składka TFG i TFP, aby klienci byli objęci ochroną dwufilrowego systemu zabezpieczeń.

Widzimy, że świadomość rodziców przy podejmowaniu decyzji zakupowej w przypadku kolonii lub obozu jest mała i to jest obszar do działania dla naszego oddziału.

Obecnie sytuacja w branży turystycznej jest bardzo niestabilna. Pandemia, wojna, strajki w lotnictwie, upadłości. Czy instytucja, która nie ma żadnych zabezpieczeń finansowych oraz odpowiedniego doświadczenia, poradzi sobie w sytuacji kryzysowej? Cały czas rozmawiamy o młodocianych klientach, których wrażliwość i odporność na stres jest zupełnie inna, niż u dorosłych. Dlatego tym bardziej odpowiednie kwalifikacje organizatora powinny być kluczowe przy wycieczkach kolonijnych.

WASZATURYSTYKA

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów.

Wasza Turystyka jest prawnie zastrzeżonym tytułem i wszelkie prawa do jego używania posiada wydawca. Przedruki z magazynu Wasza Turystyka dozwolone są wyłącznie za uprzednią pisemną zgodą wydawcy.

Wydawca: TOUR HUB Sp. z o.o.
ul. Wspólna 63b lok. 2,
00-687 Warszawa.

Redakcja i współpracownicy:
Marzena Markowska – redaktorka naczelna,
Barbara Czerwińska-Albin, Jarosław Kałucki,
Łukasz Mikosz, Mariusz Piotrowski, Weronika Szabelewska, Patryk Walewski, Justyna Zajac-Wysocka.

Projekt graficzny: Jarosław Krupiński.
Prenumerata: magazyn.waszaturystyka.pl